

Krystyna Szczesniak

Uniwersytet Gdański

Nowe źródła do badań północnych obszarów Polski, należących do byłych Prus Wschodnich

1. Wolfgang Rothe i jego dotychczasowe prace

Artykuł zainspirowały prace wydawane od roku 1995, a dotyczące parafii ewangelickich dawnego Kreis Goldap (dziś Gołdap), Gumbinnen (dziś Gusiew) i Stallupönen, leżących do roku 1945 na obszarze Prus Wschodnich, a obecnie w zdecydowanej większości – w rejonie kaliningradzkim (Rosja) i niewielkiej części w obecnym powiecie gołdapskim. Dokumentacja została zgromadzona i omówiona w pracach Wolfganga Rothego, niemieckiego historyka, który od lat niestrudzenie udostępnia badaczom przeszłości tego regionu swoje wyniki badań. W poszczególnych tomach, jako współautorzy widnieją Heinz Gruber aus Königsberg, Kr. Tilsit-Ragnit, Annelies Trucewitz, Gerard Trucewitz, Lutz Wenau aus Stannaitzen, Hendrik Wenau, Bremen, a także Daniela Wiemer.

Do tej pory ukazały się następujące opracowania poszczególnych parafii: *Ortsatlas des Kirchspiels Tollmingkehmen* (1995), *Ortsatlas Kirchspiel Goldap Alte Kirche* (2001), *Ortsatlas Kirchspiel Grabowen / Arnswald* (2002), *Ortsatlas der Dörfer der Rominter Heide in den Kreisen Goldap und Stallupönen* (2004), *Ortsatlas Kirchspiel Szittkehmen / Wehrkirchen* (2004), *Ortsatlas Kirchspiel Groß Rominten/Hardteck* (2004), *Ortsatlas des Kirchspiels Gurnen* (2006), *Ortsatlas Trakehnen. Das Hauptgestüt, seine Vorwerke und das Dorf. Eine siedlungsgeschichtliche Dokumentation* (2011). W przygotowaniu znajduje się *Ortsatlas Kirchspiel Goldap Neue Kirche*. W wydaniu tychże tomów niezaprzeczalnym wkład mają byli mieszkańcy tych obszarów, z którymi W. Rothe się kontaktuje osobiście lub m.in. poprzez czasopisma wychodzące w Niemczech, typu „Die Heimatbrücke”¹:

¹ Jest to czasopismo chyba również zbyt mało doceniane przez polskich badaczy, a przecież w jednym tylko 5. numerze tego czasopisma z roku 2000 znajdziemy takie wypowiedzi, jak ta Hansa Günthera Meißnera: „In Grabowen – es war gerade in Arnswald umbenannt worden – hatte ich in der Schule Heimatkunde”, czy Sławy Tarasiewicz: „Dort lag unser Bauernhof im Ortsteil

Wolfgang Rothe, jako pierwszy obcokrajowiec i w dodatku Niemiec, urodzony w okolicach Gołdapi otrzymał w roku 2009 nagrodę starosty gołdapskiego *Rominckiego Rysia* w kategorii ochrona dziedzictwa kulturowego, przyznawaną osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju powiatu gołdapskiego. Był to precedens z kilku względów: miasto Gołdap (Goldap) leżało do roku 1945 w Prusach Wschodnich. W granicach tego państwa i w okolicy dawnego Kreis Goldap urodził się dzisiejszy badacz przeszłości tego obszaru, historyk z wykształcenia, brat slawisty Hansa Rothego² – Wolfgang. Wraz z innymi musiał opuścić rodzinne tereny i osadę Tollmingkehmen, Tollmingen (lit. Tolminkiemis, pol. Tolminkiejmy, po 1945 – Czistyje Prudy), której nie zobaczył do początku wieku XXI, gdyż po II wojnie światowej znalazła się ona na terenie strefy przygranicznej obwodu kaliningradzkiego, niedostępnej dla osób z paszportami (nie tylko) niemieckimi.

2. Toponimia Prus Wschodnich do roku 1945

Warto tu przypomnieć, że na obszarze Prus Wschodnich (a zatem i tej ich części, którą dziś obejmuje obwód kaliningradzki) do roku 1945 istniały nazwy bałtyckie (pruskie, litewskie i jaćwieskie), niemieckie oraz słowiańskie (tak o genezie zachodniej, jak i wschodniej, co związane było m.in. z osiedleniem się na tych obszarach staroobrzędowców, dla których złamano nawet obowiązujące od roku 1823 w ówczesnej rejencji gumbińskiej³ zarządzenie, iż wszelkie nowo powstające osady dostają tylko nazwy o brzmieniu niemieckim. Jak bowiem wspomina Ludwik Zabrocki [Zabrocki 1980: 330] jeszcze w roku 1835 władze uległy żądaniom filiponów i zgodziły się na nazwanie zakładanych przez nich osad: *Galkowen*, *Fedorswalde*, *Kadzidlowen*, *Onufrigowen* oraz *Piasken*. Oprócz nich przenikali przez dawne granice osadnicy z Grodzieńszczyzny (poprzez Suwalszczyznę).

Genetyczna różnorodność toponimów na tym obszarze związana była z językami osadników, którzy zakładali tu nowe wsie lub drobniejsze osady. Oczywiście, ze względu na funkcjonowanie tychże nazw w organizmie państwa wschodniopruskiego, wszystkie one były zapisywane w dokumentach w grafii

Ostrowken (Waldbude)". O tym, co działo się w toponimii tego obszaru po II wojnie światowej pisałam w artykule *Powojenna toponimia byłych Prus Wschodnich* zamieszczonym w „Biuletynie Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” z roku 2003.

² Emerytowany profesor Reńskiego Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma w Bonn. Uehonorowany godnością doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego w roku 1991. Promotorem był Bogdan Siciński.

³ Gumbinen, Gąbin, Gumbin, dziś Gusiew w obwodzie kaliningradzkim. Nazwa ta jest znana wśród mieszkańców Gołdapi – ulica wiodąca do przejścia granicznego, przy której jest położony tak zwany „nowy cmentarz” jest nazywana Gumbińską.

języka niemieckiego (na jakość samego zapisu miał też wpływ dialekt, jakim posługiwał się pisarz pracujący w danej kancelarii). Niosło to zatem za sobą wszelkie dostosowania fonetyczne (graficzne) już istniejących toponimów do systemu językowego konkretnego pisarza, zapisującego je po raz pierwszy czy kolejny, o czym mogą świadczyć takie przykłady z obszaru Prus Wschodnich, jak: *Domp* (*Dąb*), *Gagellen* (*Jagiele*), *Kurzontken* (*Kurczątka*), *Liebemuehle* (*Liewemuehle*), *Lamgarb* (*Lągarb*), *Markogischken* (*Markowiszki*), *Onufrigowen* (*Onufryjowo*), *Pelkagischken* (*Pelkawiszki*), *Wuttrinen* (*Butryny*). W dokumentach niemieckich zdarzają się także zapisy niezupełnie się w tym systemie mieszczące, jak: *Goldap'*, *Kerstynowo* czy *Łańsk*. Zdarzało się, że wspomniani pisarze nieświadomie zapisywali w odnotowywanych toponimach (co można zauważyć w przytoczonych wyżej nazwach) cechy dialektalne polskie, takie jak: mazurzenie (lub inne zjawiska językowe związane z mieszaniami szeregów przedniojęzykowo-zębowych, środkowojęzykowych i przedniojęzykowo-dziąsłowych), daleko posunięta palatalizacja spółgłosek wargowych przed samogłoskami szeregu przedniego (w przechodzi w [j], zapisywaną jako g, np. *Pelkagischken*⁴); a nawet wschodniosłowiańskie akanie (*Anufrigowen*). Niekiedy cechy dialektalne polskie pojawiały się (jak to widać powyżej) w zapisach nazw o genezie bałtyckiej – niosło to za sobą dodatkowe informacje, iż w osadzie założonej przez ludność mówiącą którymś z języków bałtyckich, w momencie zapisu nazwy przez pisarza niemieckiego nie było już autochtonów, tylko ludność mówiąca dialektem języka polskiego (*Markogischken*, *Pelkagischken*).

Zatem krótko przed wybuchem II wojny światowej na terytorium Prus Wschodnich, acz w niejednakowym stopniu na różnych obszarach tego państwa, zachowały się w tamtejszej toponimii ślady osadnictwa bałtyckiego, słowiańskiego oraz – niemieckiego, a krótko przed jej końcem nazwy zapisane na mapach w nowym kształcie, pochodzące z okresu tzw. „chrztów hitlerowskich”, zwykle pozostały tylko na nich, czasem też na drogowskazach – w świadomości ludzi (o czym świadczą choćby wypowiedzi dawnych ich mieszkańców czy też nekrologi publikowane w czasopiśmie „Die Heimatbrücke”⁵) pozostały zasadniczo tylko toponimy sprzed tego okresu.

⁴ Że tam w wymowie pojawiała się jota, świadczą np. zapisy nazw przez respondentów Marcina Giersza, szerzej zob.: K. Szcześniak [1995].

⁵ Mieszkańcy dawni tych obszarów w nekrologach podają zwykle stare nazwy sprzed „chrztów”, aczkolwiek zdarzają się i takie zapisy, gdzie po nazwie pierwotnej występuje ukośnik, a za nim nowa nazwa, nadana osadzie po roku 1936. W nekrologach, znajdujących się w tym samym numerze wspomnianego czasopisma, pojawiły się zatem nazwy *Loien*, *Duneiken*, *Winterberg*, *Eszergallen*, *Dorschen*, obok nazw pochodzących z czasu wspomnianych „chrztów”: *Jarkental*, *Staatshausen*, lub też zapisano tam: *Holzeck* / *Mittel Jodupp* (czyli obie wersje nazewnicze obok siebie).

3. Toponimia rejonu kaliningradzkiego

Po roku 1945 w Rosji, na terenie nowego rejonu kaliningradzkiego zatarło poprzez świadome działania urzędników na polecenie władz wszelkie ślady poprzedniego nazewnictwa, niezależnie od jego genezy, zachowując z całej toponimii tylko dwa hydronimy: nazwę Niemna i Pregoly. Nowo utworzone (i zapisane na mapach czy też w przewodnikach turystycznych) po roku 1946 nazwy są typowo rosyjskie (nawet nie wschodniosłowiańskie, choć w niektórych wypadkach przywołują antroponimy lub toponimy ukraińskie czy też białoruskie, ale też w wersji zrusyfikowanej). W tej nowej warstwie nazewnictwa możemy, ze względu na semantykę nazw, wyróżnić kilka grup, z których najliczniejszą stanowią onimy zawierające antroponimy (głównie nazwiska lub pseudonimy, choć też są imiona; ten ostatni przypadek wystąpił np. gdy obok siebie położone osady nazwano od imienia i nazwiska tej samej osoby, jak Jemieljanowka i Pugaczowka od Jemieljana Pugaczowa) osób, głównie Rosjan, acz nie tylko (o czym z kolei świadczą nazwy: Telmanowo, Marksowo, Darwino, Fastowo czy Dimitrijewka; Dymitrowo [*Encyklopedia powszechna* 1976, IV: 747; I: 644–645]). Od nazwisk działaczy rewolucyjnych, przywódców powstań, generałów i żołnierzy pochodzą takie toponimy, jak np. Iljiczowka, Iljiczewo, Iljiczowo, Leninskoje, Uljanowka, Uljanowo (2x), Uljanowskoje⁶, Kutuzowo (4x), Koniewo, Kaliningrad, Kalinino, Kalininskoje, Diegtiariowo, Chmielnickoje, Razino (2x). W nowej toponimii tego rejonu wykorzystano również nazwiska radzieckich bohaterów II wojny światowej (czego przykładem mogą być nazwy: Kosmodemjanowo, Kosmodemjanskoje, Koszewoje) i czasów wcześniejszych (Czapajewo 3x, Kujbyszewo, Kujbyszewskoje). Uwieczniono też w nich kilka nazwisk lotników i konstruktorów lotnictwa (Gastiełowo, Jakowlewka, Jakowlewo), a także odkrywców i naukowców różnych specjalności (Łomonosowka, Łomonosowo, Mendelejewo).

W toponimach rejonu kaliningradzkiego utrwalono też dużą grupę nazwisk poetów i pisarzy, tych bardziej znanych (Czechowo, Gogolewo, Gogolewskoje; Niekrasowka, Niekrasowo 7x, Tołstowo, Turgieniewo) lub mniej, ale w tym okresie wysoko ocenianych (Fadiejewo, Swietłowo, Furmanowo 3x, Furmanowka 2x).

Nazwy tego terenu ukrywają też nazwiska aktorów, filmowców i artystów, jak np. malarzy (Kaczałowo, Wołkowo i Lenskoje, Riepino, Pierowo, Ajwazowskoje, Niestierow, Niesterowskoje), muzyków i kompozytorów (Czajkowskoje 2x), a także nazwiska kilku filozofów i myślicieli (Czaadajewo, Czernyszewskoje, Konstantinowka).

Oddzielną grupę wśród nowych toponimów tej części byłych już wtedy Prus Wschodnich stanowią te, które przeniesiono z nazw własnych różnego typu obiektów.

⁶ Wśród nowych toponimów jest też przeniesiona nazwa wsi Szuszenskoje, w której W.I. Lenin przebywał na zesłaniu. Od tego pseudonimu pochodzi też nowa nazwa Symbirska, dziś Uljanowska [zob. *Encyklopedia Powszechna* 1976, II: 305].

tów całego ówczesnego ZSRR, czyli gór (Ałtajskoje), rzek i jezior oraz mórz (Kaspijskoje, Bajkalskoje, Biełomorskoje, Oneżskoje), a także miast oraz mniejszych obiektów zamieszkaných, zapisanych w historii Rosji i ZSRR (Krasnodonskoje, Riazanskoje Szuszenskoje, Tambowskoje, Wołokołamskoje).

Tylko nieliczne nowe toponimy obecnego rejonu kaliningradzkiego odnoszą się do ukształtowania terenu, jego flory i fauny. Struktura i semantyka pozostałych nazw zdradza, że powstawały one sztucznie, gdy już ludzie dawno tam mieszkali, ponieważ odnoszą się one do obiektów nie tylko wybudowanych, ale i od wielu lat używanych przez mieszkańców tego obszaru (Piatidorožnoje 2x, Mosty, Mostowoje, Szossejnoje i Szossejnyj); inne jeszcze są związane z nowym, niespotykanym wcześniej na tym obszarze typem gospodarki, jak Sowchožnoje. Specjalną grupą toponimów, nieobecną tam, gdzie nazewnictwo miejscowości powstawało spontanicznie, są nazwy oddające ducha ówczesnej epoki, typu: Chutorskoje, Mołodiožnoje, Nowojekołchožnoje, Pobieda, Pobiednoje, Pobiedino i Progress, Rasswiet, a także Proletarskij, Proletarskoje, Szczastliwoje oraz Urożajnoje.

Wypada zauważyć, że z tych niewielu przytoczonych tu nazw obecnego rejonu kaliningradzkiego więcej można powiedzieć o ideologii przyjmowanej i realizowanej w okresie tworzenia tych toponimów, o cenionych tam i wtedy wartościach, a nawet o wiedzy urzędników je tworzących oraz ich pochodzeniu⁷ niż o samym obszarze nazywanym, jego topografii, florze i faunie oraz tym, kto go zasiedlał, kim byli pierwsi osadnicy i jakim mówili językiem, czyli tego, czego moglibyśmy się dowiedzieć, gdyby powstawały one spontanicznie.

4. Wartość badań Wolfganga Rothego dla toponimii powiatu goldapskiego

Wobec faktów, które wyżej przedstawiłam, a które całkowicie zmieniły nazewnictwo tego obszaru (dawnego Kreis Goldap, bo przecież i podobne zmiany, acz nie w takiej skali zachodziły również na obszarze tego powiatu, który wszedł w skład ziem polskich, swego czasu nazywanych niezbyt zgodnie z przeszłością obszaru „Północnymi Ziemiami Odzyskanymi”), szczególnie cenne wydają się być badania i publikacje tego niemieckiego historyka „stad”, czyli na swój sposób „tutejszego”, który dużym nakładem sił, przecierając ścieżki dla innych – zbierał (i zebrał) dane historyczne (a w tym również bogate informacje o toponimii tego obszaru, zmian w niej zachodzących na przestrzeni wieków, w tym też nazw ulic oraz antroponimii zbierającej nazwiska i imiona dawnych mieszkańców tego po-

⁷ Wśród nazw przeniesionych wiele z nich pierwotnie oznaczało różnego typu obiekty na terenie Ukrainy.

wiatu spisane według wsi, a w ich obrębie według dawnego adresu zamieszkania) dotyczące powiatu gołdapskiego w granicach przedwojennych.

W każdym tomie (a jak wspomniałam o tym na początku artykułu ukazało się ich siedem, w przygotowaniu jest tom ósmy), odnoszącym się do innej parafii, poza omówieniem ogólnym znajduje się podział na konkretne wsie i osady, a w jego obrębie omówienie historii konkretnego siedliska z odwołaniem się do dokumentów niemieckich (w dużej mierze niedostępnych polskim współczesnym badaczom), a będących często odpisami tychże oryginalnych dokumentów, które znajdowały się do końca wojny w Königsbergu (Królewcu, obecnie Kaliningrad), a po wojnie zostały uznane za zaginione. Z oryginalnych źródeł korzystał (dokumenty lokacyjne) Wojciech Kętrzyński, który jednakże (jak sam o tym wspomina) wiele z nich oczyszczał z germanizacyjnego, administracyjnego nalotu, zatem według onomasty zmieniał jednakże formalnie kształt zapisanych tam antropimów i toponimów. Tu, w pracach W. Rothego pojawiają się również odpisy, ale zachowujące cechy oryginału, a pochodzące z prac niemieckich, dotychczas niecytowanych przez polskich badaczy – onomasta może je wówczas ocenić i porównać z materiałem dotychczas mu dostępnym.

Wolfgang Rothe z podziwu godną skrupulatnością rekonstruuje w swych tekstach dowojenny świat parafii wspomnianych wcześniej powiatów. Pewnym wyjaśnieniem jego zainteresowań mogą być korzenie rodziny wywodzącej się z osadników salzburskich, zamieszkałych w Prusach Wschodnich. W tytule pracy *Ortsatlas des Kirchspiels Grabowen (Arnswald)*, wydanej w roku 2002 w ramach Towarzystwa Prussia w Duisburgu, pisze on, iż pochodzi *aus Tollmingkehmen, Krs Goldap*. Wielką wartością omawianych tu prac jest zgromadzenie w nich pełnych wykazów nazwisk i imion byłych mieszkańców osad, a także podanie ich statusu społecznego czy zawodu (np. *Amstdiener, Amtsvorsteher, Arbeiter, Bahnbeamter, Bahnhofsvorsteher, Bauer, Brieftraeger, Busfahrer, Diakonissin, Fleischmeister, Gaertner, Gendarm, Hebamme, Kaufmann, Lehrerrwitwe, Maler, Mauer, Organist, Pachter der Gastwirtschaft, Pfarrer, Poststellenleiter, RaiFFEisenangestellter, Renterin, Schneidermeister, Schmiedenenmeister, Schuhmachermmeister, Schachtmeister, Siedler, Standesbeamtin, Tischler, Wachmeister, Witwe*). Takie zapisy (połączone z dokładnymi lokalizacjami domów) pozwalają na dalsze badania historyków, socjologów i innych badaczy przeszłości tego obszaru⁸. Tenże Autor przy każdej osadzie obok nazwisk, nazw zawodów i funkcji podaje pełne brzmienie imion głównych gospodarzy, niekiedy nazwiska panińskie kobiet, liczbę osób zamieszkałych w danym gospodarstwie. Żal językoznawcy wynika z tego, że w tym ostatnim wypadku pomija już ich imiona (przy czym w ich zasobie z Grabowa widać wyraźnie skutki działania prawa wymuszającego nadawanie dzieciom imion tylko w wersji nie-

⁸ Wszystkie cytowane powyżej nazwy zawodów (lub określenia statusu społecznego) pochodzą z danych umieszczonych przy wsi Grabowo.

mieckiej: formalnie, fonetycznie i semantycznie, choć zdarzają się równoległe zapisy: *Anna – Anne, Antonia, Maria – Marie*).

Nazwiska w omawianych tu pracach Rothego podano w ówczesnej wersji urzędowej, czyli niemieckiej, ale nie zawsze zatarło to ślady ich pochodzenia (są tam antroponimy o genezie bałtyckiej, słowiańskiej, niemieckiej, a nawet francuskiej⁹): *Augustat, Baldzuhn, Batschko, Becker, Bednarzik, Biernetzki, Bleier, Bloecks, Bories, Bratschke, Buntrock, Busching, Cikaitis Czayka, Dahm, Danilowski, Dittombé, Dzewas, Druwe, Ecker (2x), Ehrenberg (2x), Fabricius, Fimmel, Fritzenwanker, Fröhlisch, Führer, Gaidis, Gallinat, Gatzke, Geißler, Gelloneck, Geschull, Grau, Grigas, Grigo, Günter, Hartmann, Helfrich, Hermann, Hofer, Jekel, Jerzembski, Jeschonneck, Jeschonnek, Jessulat, Jorzig, Jurgeleit, Kallweit, Karos, Kaszelkus, Kaukel, Kemmesies, Kokoska, Krause, Kühn, Lange, Laun, Lehmann, Loß, Luszick, Nawrotzki, Neff, Nehmzow, Neubacher, Neumann (2x), Nieder, Nitka, Nowitzki, Malinka, Maschetow, Matztat, Milewski, Mußelka, Obalski, Oberüber, Ofschanka, Ostaschinski, Oschkinat, Pachutzki, Pettau, Pfau, Pichottka, Pietzarka, Piotrkowski, Podbielski, Potrykus, Preß, Pieper, Ratzkowski, Radzio, Romanowski, Rutkowski, Quadt, Qumard, Sadowski, Scheleter, Schelletter, Schinz, Schirmann, Schmidtke, Schulz, Sepke, Serwatka, Sitter, Sowa, Stallner, Stawski, Stäckel, Stepanski, Suchocki, Suchy, Strzelski, Szillo, Tissat, Tobaschus, Weber, Wegat (4x), Wischniewski, Wiberneit, Weller, Wiedenhöft, Wyrwas, Zaklikowski.*

Wszystkie monografie autorstwa W. Rothego, o których wyżej wspominam, zawierają pełną dokumentację historyczną parafii ewangelickich¹⁰. Wielką ich wartością są reprodukowane tam zdjęcia (upamiętniające nie tylko osoby, budynki czy krajobraz, ale też np. nazwiska gospodarzy zapisane na tabliczkach wiszących na domach typu, Szodruich¹¹), gromadzone przez wiele lat w albumach domowych przez mieszkańców tego obszaru i zabrane ze sobą w latach wielkiego exodusu, niezbyt dobrowolnego zresztą, bo najpierw naciskali Niemcy¹², potem była to ucieczka przed „wyzwolicielami”, a na samym końcu „umożliwiali” takie wyjazdy nowi gospodarze tych ziem, często niezbyt im życzliwi, o czym długo się

⁹ O cechach dialektałnych zapisanych w zasobie nazewnictwa zebranego w pracach W. Rothego szerzej pisałam w artykule złożonym do druku w Bydgoszczy, zatytułowanym *Antroponomia zapisana w pamięci byłych mieszkańców Kreis Goldap*.

¹⁰ Niewielka tylko część tego powiatu (Kreis Goldap) znalazła się w obrębie państwa polskiego po roku 1945. Większość jego obszaru przyznano Rosji.

¹¹ Zapisano tu mazurzenie, do dziś w granicach powiatu gołdapskiego nazwisko to występuje w postaci Szczodruich.

¹² Wspominają o tym zarówno Marion Dönhoff [2001] w pracy wydanej w serii *Odkrywanie światów* (wydawanej pod redakcją Roberta Traby), a także Andreas Kossert [2004] oraz zbiory zawierające wspomnienia uchodźców (zawarte w tomach: *Wypędzeni ze wschodu. Wspomnienia Polaków i Niemców* [2001]; *Codziennosc zapamiętana. Warmia i Mazury we wspomnieniach* [2004]), wydane w serii *Świadectwa*, jako tom pierwszy i drugi pod redakcją: Hansa-Jürgena Karpa, Roberta Traby, Renate Stoßinger, Hansa-Jürgena Bömelburga.

nie mówiło w literaturze przedmiotu. Owe naciski występowały zwłaszcza wtedy, jeśli przedstawicielami władz byli ludzie nowi, pochodzący z innych terenów Polski, niezwykajni zakrętów historii tego obszaru, będący zwolennikami teorii czarno-białej (łatwych granic narodowych: Polacy – Niemcy). Niekiedy sprawy były oczywiste (kwestia chęci zdobycia dobrego gospodarstwa na urokliwych terenach) lub bardziej skomplikowane¹³.

We wspomnianych pracach Rothego znajdują się ponadto reprodukcje map (np. ręcznie kolorowanej mapy parafii Grabowen Casparusa Hennenbergera). Wstępy zawsze bogate są w źródła (ich dane), na które autor się powołuje. Wyjaśnia on też tam, użyte w tekście, wszelkie skróty i terminy, nie zawsze znane przeciętnemu czytelnikowi (np. różnicę między włóką magdeburską, oleką a włóściąską czy przeliczenie talara na grosze, zwykle i srebrne oraz fenigi). Zawierają one również takie pozornie tylko ciekawostki, jak cenę tony piwa, kubika drewna w określonym czasie, co jest w rzeczywistości informacją niezwykle cenną dla badacza przeszłości tego obszaru. Na planach, wchodzących w skład pracy, szczegółowo podających rozmieszczenie i liczbę mieszkańców na obszarze poszczególnych wsi oraz w poszczególnych siedliskach, zapisane są, jak już wspominałam, numery domów, a pod nimi – nazwiska oraz imiona mieszkańców poszczególnych zagród, określenia ich statusu i zawodu, a nawet stopnia pokrewieństwa.

Obecność tych dodatkowych danych jest szczególnie cenna dla językoznawcy, interesującego się przeszłością tej ziemi zapisaną m.in. w antroponimach jej mieszkańców. W ten sposób materiały zgromadzone przez tego badacza (tak z pamięci byłych mieszkańców tych obszarów, których nazwiska są podawane każdorazowo przy wykazie antroponimów każdej osady, jak i z dokumentów pisanych, których dane bibliograficzne również są tu podawane, a praca to była iście benedyktyńska) dają możliwość odtworzenia nie tylko historii obszaru, ale też sytuacji socjolingwistycznej w odniesieniu do mieszkańców osad przed rokiem 1939 (ostatnie zapisy odnoszą się do roku 1938).

W tomie dotyczącym parafii Gurnen / Górne pojawiły się niespotykane wcześniej uwagi na temat języka mieszkańców tego obszaru (*Mundart in Preussisch Litauen*). Autor tomu podaje w tej części pracy leksemy, związki frazeologiczne oraz wyjaśnia ich pochodzenie i znaczenie, znane jemu i osobom kiedyś tam mieszkającym: np. *Chalup* 'Hütte oder Kate' (poln. *Chalupa*), *babbeln* 'unsinn reden' (hessisch *babbeln* 'schwätzen'), *Bowke*, *Bofke* 'Bursche'; nach R. Becker der überlieferte Danziger Lastträger oder Bummler; *Bartsch* 'Suppe aus roten Rüben mit Kartoffeln und Rindfleisch', rusisch: Borschtsch; *Barbutz* 'Friseur', *Forke* 'Gabel'; *Kathrin* w zwrocie '*die schnelle Kathrin*' ist nicht Katharina oder Käthe, sondern 'die Diarrhö, der Durchfall'; *Kump*, *Klomp* 'Holzschuh, Fuss, Klumpen- oder Schlorrenmacher': häufiger (Neben-) Beruf für Altsitzer, Klunker, 'Klump auch Flachsgewebe'; *Klunkermus*: 'Milchsuppe mit Mehlklieben'; *Lorbass* (lit.?)

¹³ Szerzej na ten temat pisze Karol Małek [2011].

Taugenichts, „Frütchen“ oder kleiner „Rumtreiber“, überall Gebraucht¹⁴. Ciekawe są też leksemy, typu: *Margell*, *Marsel* (Mergel, lit. mergaite, marginne, mergele, pruss. Merga; junges Mädchen), *mauscheln* (jidd. Mauschele, gegen Regeln zum Nachteil anderer handel, schummeln, betrügen), *Parowe* (poln. Die Schlucht), *Ra-wasche* (frz. Ravage, bekannt für Aufmachung, Umstand).

Ta część pracy może być z pewnością przydatna przy rozwiązywaniu np. etymologii antroponimów (nazwisk) czy też toponimów, które to nazwy własne w wielu sytuacjach konkretnych okazują się być oswojonymi na badanym obszarze różnorodnymi hybrydami, odkrywając tym samym nowe pole dla badań stanu języka na tym terenie krótko przed wybuchem II wojny światowej.

Trzeba jednakże zaznaczyć, iż we wcześniejszych swych tekstach autor korzystał wyłącznie z prac badaczy niemieckich, jednak warto podkreślić, iż nie mamy tu do czynienia z tego typu przekłamaniami, jakie pojawiły się w książce V. Pėterėitisa, [Pėterėitis 1997] wydanej w Wilnie (opatrzona została ona wprowadzie w bardzo bogatą i pochodzącą z różnych lat literaturę niemiecko-, litewsko- i rosyjskojęzyczną, ale nie ma w tym tekście ani jednego adresu bibliograficznego pracy polskiej). Wspomniany autor zlituanizował bowiem w swej książce¹⁵ np. nazwy ewidentnie słowiańskie typu Łoje (Luoja), Skocze (Šiukiai), zmienił kształt niektórych nazw bałtyckich (Gerkiškiai), a niektóre nazwy osad w ogóle pominął (szczególnie te, których geneza była niemiecka lub słowiańska). Przy takich przekształceniach i nagięciach etymologii (nazwa Grabowo, zdaniem tegoż badacz, pochodzi od litewskiego antroponimu Grabis, Grabys, związanego z lit. ap. grabis ‘atgrubnagis’ [ibidem: 138]), należy z dużą ostrożnością podchodzić do dalszych jego wywodów¹⁶.

¹⁴ Wszystkie przykłady z *Ortsatlas der Kirchspiel Gurnen*.

¹⁵ Słowniczek nazw ułożonych w tej pracy alfabetycznie wychodzi od wersji zlituanizowanej, potem autor podaje historyczny powiat w ramach Prus Wschodnich (jeśli osada dziś leży na terenie Polski występuje zlituanizowana nazwa powiatu), następnie w nawiasie dwie wersje niemieckie, sprzed chrztów i po tym okresie; dalej występuje dzisiejsza nazwa polska (nie wiadomo skąd wzięta, bo jak pisałam – nie jest cytowana żadna praca polska). Na końcu wyjaśniana jest etymologia nazwy podawanej jako pierwsza.

¹⁶ I tylko dziwić się należy, że we wstępie do tej pracy pisze on, że mówi w swej książce o blisko 4000 nazw bałtyckich (pruskich, litewskich i kurskich) z obszaru Małej Litwy, skoro w wielu wypadkach etymologizuje on tylko i wyłącznie postać nazwy litewskiej, przy jej pierwotnym rdzeniu pruskim czy jaćwieskim, a nawet słowiańskim. Podobna w tonie do wspomnianego tekstu Pėterėitisa jest mapa wydana przez Sajudis w roku 1990, a obejmująca obok obszarów przyznanych Litwie po roku 1946 i terenów północno-wschodniej Litwy – również tzw. Małą Litwę. Terytorium Polski (wraz z polskimi nazwami) rozpoczyna się tam dopiero na południe od Grajewą, Szczuczyna, Kolna i Nidy, czyli poza obszarem byłych Prus Wschodnich. Na terenie (do roku 1946 należącym do Prus Wschodnich) znajdziemy na owej mapie takie nazwy miejscowości, jak: Gelupie, Alecka i Laukas (Gołdap, Olecko i Elk) oraz Lamagarbis, Kapkiemis, Ežerana, Raistpils, a nawet Marienburgas czy Marienverderis, Ungura, Alesiai, Rigieli, Barkiai, Ciukai, Liesiai (nazwy jezior i rzek na wspomnianym obszarze zapisano, jako: Galdapgaras, Daubys, Mauras, Dargainis, Medžioklimis).

5. Zakończenie

Niniejszy artykuł ma na celu wykazanie, iż prace W. Rothego (poprzez to, jak prezentowany jest tam zebrany materiał i jakie, nieznane do tej pory, źródła on ujawnia, jak przedstawia zebraną wcześniej dokumentację socjolingwistyczną i nazewniczą) pozwalają na wypełnienie pewnej luki informacyjnej z okresu przedwojennego. Myślę też, że wykorzystanie tych materiałów pozwoli na dalsze prace onomastyczne, dialektologiczne, które z kolei pozwolą na (oby przy współpracy germanistów, polonistów i bałtystów, a nawet romanistów) lepsze poznanie nie tylko onimii tego obszaru, ale też ludzi, którzy, jak to napisał W. Rothe (a jego słowa przetłumaczył absolwent gdańskiej historii, a obecnie wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego i były już mieszkaniec Gołdapi – Jarosław Słoma), „są ostatnimi, którzy nie tylko rozumieją rodzinną gwarę, dialekt Prus Wschodnich, ale też mogą jej poprawnie używać. Mogą używać tego dialektu z niepowtarzalnym słownictwem, które jest mieszaniną elementów o górno- i dolnoniemieckich korzeniach oraz jednostek i naleciałości prusko-litewskich, mazowiecko-polskich, francuskich i żydowskich. [...] Jesteśmy ostatnimi żyjącymi świadkami, którzy mają własne wspomnienia. Już za niespełna 10 lat odejdą te żywe wspomnienia w przeszłość”¹⁷.

Bibliografia

- Codziennosc zapamiętana. Warmia i Mazury we wspomnieniach*, 2004, Hans-Jürgen Karpa, Robert Traba, Renate Stoßinger, Hans-Jürgen Bömelburg (red.), Olsztyn.
- Dönhoff Marion, 2001, *Nazwy, których nikt już nie wymienia*, Olsztyn.
- Encyklopedia powszechna*, 1976, t. I–V, Warszawa.
- Karpa Hans-Jürgen, Traba Robert, Stoßinger Renate, Bömelburg Hans-Jürgen (red.), *Wypędzeni ze wschodu. Wspomnienia Polaków i Niemców*, Olsztyn 2001.
- Kossert Andreas, 2004, *Mazury. Zapomniane południe Prus Wschodnich*, Warszawa.
- Małek Karol, 2011, *Pamiętniki*, t. IV, *Mazury polskie* (od 2 lutego 1945 do 12 października 1966), Olsztyn.
- Petereitis Vilius, 1997, *Mažiosios Lietuvos ir tvanktos vietovardžiai. Jų kilmė ir reikšmė*, Vilnius.
- Rothe Wolfgang, 1995, *Ortsatlas des Kirchspiels Tollmingkehmen*, Lüneburg.
- Rothe Wolfgang, 2001, *Ortsatlas Kirchspiel Goldap Alte Kirche*, Lüneburg.
- Rothe Wolfgang, 2004, *Ortsatlas Kirchspiel Grabowen/Arnswald*, Duisburg.
- Rothe Wolfgang, 2004, *Ortsatlas der Dörfer der Rominter Heide in den Kreisen Goldap und Stalupönen*, Duisburg.
- Rothe Wolfgang, 2004, *Ortsatlas Kirchspiel Szittkehmen / Wehrkirchen*, Duisburg.
- Rothe Wolfgang, 2004, *Ortsatlas Kirchspiel Groß Rominten / Hardteck*, Duisburg.
- Rothe Wolfgang, 2006, *Ortsatlas des Kirchspiels Gurnen*, Duisburg.
- Rothe Wolfgang, 2011, *Ortsatlas Trakehnen. Das Hauptgestüt, seine Vorwerke und das Dorf. Eine siedlungsgeschichtliche Dokumentationen*, Duisburg.

¹⁷ Zob. www.goldap.org.pl (zob. fragment posłowie do książek Rothego) [dostęp 30.09.2012].

- Szcześniak Krystyna, 1994, *Nazwy byłych powiatów goldapskiego i oleckiego*, „Pomorskie Monografie Toponomastyczne” 12, Gdańsk.
- Szcześniak Krystyna, 2003, *Powojenna toponimia byłych Prus Wschodnich*, „Biuletyn PTJ”, nr LIX.
- Szcześniak Krystyna, 1995, *Toruńska teka Marcina Giersza*, Gdańsk.
- Zabrocki Ludwik, 1980, *Transpozycje strukturalne prusko-polsko-niemieckie w zakresie nazw topograficznych na Pomorzu Mazowieckim*, [w:] Ludwik Zabrocki (red.), *U podstaw struktury i rozwoju języka*, Warszawa–Poznań.

Krystyna Szcześniak

New sources for research in the northern areas of Poland, belonging to East Prussia until 1945

(Summary)

The article discusses the work of German historian Wolfgang Rothe which is valuable for onomastic research regarding the Protestant parishes in the area of the former East Prussia (now the area of the parishes lies partly in Poland and partly in Russia). Born in the family of Salzburg settlers, the laureate of Gołdap prize “Romincki Lynx” with the help of former residents of these areas, and with his work he collected seven volumes (the eighth one in preparation) of very reliable and extensive historical documentation (including onomastic ones: records of names of settlements taken from different documents, settlements list of family names, first names and occupations of inhabitants up to year 1938). Wolfgang Rothe documented also the reality of that time on maps, photographs and plans of the various villages and settlements, supplementing those with the memories of former residents of respective parishes and glossary of interesting lexemes and phrasemes. This material allows filling a number of history white spots (the history of toponymy and anthroponymy) of the area.

Słowa kluczowe: Prusy Wschodnie, onomastyka, Wolfgang Rothe.

Key words: East Prussia, onomastics, Wolfgang Rothe.